

Ściągi z administracji – cz. 8 (1a)

Tym razem ściągi dotyczą działania organów Państwowej Straży Pożarnej w pierwszej instancji wobec zakładów o zwiększonym i dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej.

PAWEŁ ROCHAŁA

Dlaczego tabela nosi numer 1a, nie zaś kolejny porządkowy, czyli ósmy? Polecam powrót do artykułu otwierającego cykl (PP 1/2011), gdzie była mowa o zakresie tematycznym ściągi i gdzie zostały one wymienione w porządku ukazywania się. Niniejsza ma numer 1a, gdyż jest logicznym rozwinięciem ściągi numer 1. Tam całość działań dotyczących zakładów stwarzających ryzyko wystąpienia poważnej awarii przemysłowej zmieściłem w zaledwie dwóch wierszach. Powód był prosty – czytelność i rozmiar tabeli.

Wyobraźmy sobie, że niniejszą tabelę, rozciągającą się aż na cztery strony, wstawiamy do tamtej, trzystronicowej tabeli. Kto zechciałby przejrzeć tyle stron? Dla kogo taka plachta byłaby zrozumiała? A ponieważ przewodnikiem po tabeli 1 była ustawa o Państwowej Straży Pożarnej, tym łatwiej było zrezygnować ze wszystkich szczegółów związanych z ustawą Prawo ochrony środowiska. Tu, w tabeli 1a, przewodnikiem jest ta druga ustawa, rozpisana w szczegółach uprawniających PSP do działania w zakresie kontrolnym, nakazowym i zakazowym.

Działania pierwszej instancji

Tabela 1a, mimo wymienienia w niej 11 wierszy z podpunktami, składa się tak naprawdę z dwóch części. Podział ten nie jest całkiem czytelny, więc ktoś nieobeznany z materiałem może nie zauważyć subtelnej różnicy. Jest ona jednak zasadnicza, a pokazuje ją kolor zielony – najpierw w kolumnie 5, gdzie opisane zostały działania pokontrolne komendanta powiatowego (miejskiego) PSP, przechodzący potem trwale do kolumny 6, przeznaczonej dla działań pokontrolnych komendanta wojewódzkiego PSP. Jak już wiemy, barwa zielona jest zarezerwowana dla działań organu w pierwszej instancji w rozumieniu ustawy Kodeks postępowania administracyjnego. Zatem w jednej części tabeli organem pierwszej instancji jest komendant powiatowy (miejski), w drugiej zaś komendant wojewódzki PSP. Czy nie stoi to w sprzeczności z ustawą o PSP?

Nie stoi.

Ustawa Prawo ochrony środowiska naprawdę wykracza ponad dotychczasowe przepisy przeciwpożarowe i wynikające z nich nawyki. Jej działanie nie opiera się bowiem na żadnych ścisłych wskazaniach przepisów czy norm, stanowiących, ile, czego, gdzie i w jakiej odległości. Ba, stosowanie tej ustawy zaczyna się tak naprawdę wtedy, gdy spełnimy wszystkie przepisy i normy przeciwpożarowe w zakładzie stwarzającym ryzyko wystąpienia poważnej awarii przemysłowej. Prawdziwe jej działanie polega bowiem na tym, by w zakładzie podjęto dodatkowe, ponadnormatywne środki organizacyjne, zabezpieczające, albo i jedno, i drugie. Ustawa stanowi, że zakład musi oszacować ryzyko wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, a następnie sprawdzić je do rozmiarów akceptowalnych.

Jak to się dzieje w praktyce?

Zgodnie z ustawą cały wysiłek organizacyjny w zakresie oszacowania ryzyka i podjęcia przedsięwzięć je ograniczających spoczywa na prowadzącym zakład stwarzający zagrożenie. Zadaniem organów PSP oraz wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska jest pilnowanie ustawowych terminów. Terminy te dotyczą wykonywania i przedstawiania do oceny różnych dokumentów, czyli de facto dobrowolnych zobowiązań prowadzącego zakład do oszacowania zagrożenia, zastosowania różnych dodatkowych zabezpieczeń technicznych, działań organizacyjnych, ograniczenia substancji niebezpiecznej lub zmiany technologii produkcji na mniej groźną, by na przykład zminimalizować ryzyko wytworzenia trucizny czy materiału wybuchowego, choć docelowo miało to być nawet sztuczne.

No dobrze, ale jakie to ma przełożenie na kolor zielony w tabeli?

Przełożenie jest następujące. Zakłady stwarzające zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej są podzielone na dwie kategorie:

- niższą – zakłady o zwiększonym ryzyku (ZZR),
 - wyższą – zakłady o dużym ryzyku (ZDR).
- Zaliczenie danego zakładu do określonej kategorii wynika wprost z ilości substancji

niebezpiecznej. Za tym idą obowiązki oraz możliwości władczego oddziaływania organów administracji państwowej. Prawo ochrony środowiska określa przy tym, że organem właściwym dla ZZR jest komendant powiatowy (miejski) PSP, natomiast dla ZDR – komendant wojewódzki PSP. Innymi słowy, komendant powiatowy PSP nie może stosować środków nakazowych i zakazowych wobec zakładu o dużym ryzyku, jeśli występują w nim nieprawidłowości niebędące nieprawidłowościami przeciwpożarowymi, które usuwa się na podstawie przepisów ustawy Prawo ochrony środowiska. W tym zakresie uprawnienie to przysługuje komendantowi wojewódzkiemu PSP.

W związku z tym cała ścieżka dzieli się na dwie części – działania wobec ZZR, gdzie organem pierwszej instancji jest KP(M) PSP oraz działania wobec ZDR, gdzie organem właściwym jest KW PSP, i to jemu przysługuje kolor zielony. Tych drugich zadań (obowiązków prowadzącego ZDR), jest, jak widać, znacznie więcej.

Cała reszta to prosta konsekwencja wyżej opisanego podziału. Również i taka, że organem odwoławczym od decyzji wydanych w pierwszej instancji przez komendanta wojewódzkiego PSP jest komendant główny PSP.

Na koniec chciałbym pogratulować tym spośród czytelników, którzy przebrnęli przez całość materiału nieprzymuszani okolicznościami zewnętrznymi – to swoisty wyczyn. Niestety, żyjemy w czasach rządów administracji, co uzasadnia tak szczegółowe przyznanie się materii biurowej, a wiedzę o niej czyni niemalże podstawą życia we współczesnym świecie. Administracja to władza. A kto nie wierzy w jej potęgę, niech zwróci uwagę, jak określa się rządy prezydenta USA. Mówi się tam nie o prezydencie Reaganiu, Clintonie, Bushu czy Obamie, lecz o ich administracji. Prawda, że symptomatyczne? ■

Bryg. Paweł Rochoła jest naczelnikiem Wydziału Nadzoru Prewencyjnego w Biurze Rozpoznawania Zagrożeń KG PSP